



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

| | | |
|--|--|--|
| PRZYJMUJE: OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. | Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca. |
| PRZYJMUJE: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrancowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje. | CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy. | |

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

3 MAJ



1791

1916

Boże coś Polskę...

Boże coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem polegi i chwały,
Coś ją otaczał tarczą Swej opieki,
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały;

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie.

Ty! któryś potem tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej sławę.

Przed Twe ołtarze i t. d.

Wróć biednej Polsce świetność starożytną,
Użyźnij pola spustoszone łany,
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną,
Przestań już karać Boże zaginiony.

Przed Twe ołtarze i t. d.

Niedawno wolność zabrał z Polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki,
O! jakże musi być okropnie z tymi,
Którym Ojczyznę odbierasz na wieki.

Przed Twe ołtarze i t. d.

Alojzy Feliński



O polsko, wierz!

Nad ziemią polską, wszecz i wzdłuż,
Dziś chwały słońce świeci —
Od krańcu w kraniec idzie głos:
— „Zawitał nam Maj Trzeci!” —

Choć krwawej wojny płynię kurz
Choć burze nad Twą głową —
O Polsko, wierz Ty w lepszy los,
Iż wstaniesz znów nanowo.

Bo tyle lat i tyle dni
Pomimo tych katuszy,
Nie wyrwał wróg nadziei tej,
O Polsko, z Twojej duszy.

I trzeci Maj, jak jutrznią lśni —
Swej chwały szepce mówę:
— „O Polsko, wierz — nadzieję miej —
Powstaniesz znów nanowo.

J.M. Czerny.

Częstochowa, 3 maja 1916.

Z dymem pożarów.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
Do Ciebie, Panie, bije ten głos:
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.
My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrośł w naszą skroń,
Wiecznie, jak pomnik twojego gniewu
Sterczy ku Tobie błagana dłoń.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał.
A my nie zmocy se świętych ran.
Znowu wołamy: On się przebłagał.
Bo on nasz ojciec, bo On nasz Pan!
I znów powstajem w ufności szerszej,
A za Twą wolą zgziata nas wróg,
I śmiech nam rzuce jak głąz na piersi:
„A gdzież wasz Ojciec, a gdzież wasz Bóg!”

I patrzam w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak;
Cicho i cicho... Pośród błękitu
Jak dawniej buja swobodny ptak.
Owóż w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Błuznią Ci usta, choć płacze serce,
Sądz nas po sercu, nie według słów!

Kornel Ujejski



